GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 95.

W Niedzielę Dnia 25. Listopada 1804.

Z Wiednia d. 17. Liſtopada.

Nayiaśnieysi Cesarſtwo Jchmość po ukończoney podroży przez Morawę, Czechy i Auſtryą, raczyli ſię także udać do Saltzburga, gdzie dnia 3go tego mieſiąca po południu, w towarzyſtwie Brata swego, Elektora Arcy Xcia Ferdynanda Jmc, przy wyſtrzałach z armat przybyli. Mieyska piechota i iazda, tudzież Elektorskie woyska, ſtały szeregami w paradzie aż do mieszkania, do ktorego Nayiaśnieysi Cesarſtwo wyſiąść raczyli. D. 4 w południe była wielka schadzka u dworu: zagraniczni posłowie i tamteysi miniſtrowie byli J. C. K. Mci przedſtawieni, rownie iak inni Elektorscy przełożeni urzędow i urzędnicy. W wieczor dana była na Elektorskim teatrze komedya, całe miaſto i twierdza były oświecone. Dnia 5 poiechali Nayiaśnieysi Cesarſtwo Jchmość z Elektorem Jmc do Hallein, dla obeyrzenia Dürenberga i tamteyszych kopalni soli, skąd o godzinie 6 w wieczor powrocili. D. 6 był u dworu bal. Zabawiwszy Nayiaśnieysi Cesarſtwo Jchmość iescze kilka dni w Salzburgu i obeyrzawszy wszyſtkie tamteysze ciekawości, wyiechali ſtamtąd, i na pociechę wszyſtkich tuteyszych mieszkańcow powrocili tu d. 14 w dobrym zdrowiu.

Gdy J. C. K. Mość raczył prezesa policyyney nadworney kancelaryi i razem tuteyszego Gubernatora, barona Sumerow, na iego naypokornieyszą prozbę od oſtatniey prezydencyi nayłaskawiey uwolnić, i do pomienioney prezydencyi dotychczasowego Gubernatora Morawsko-ślązkiego, hrabiego Diechtrichſteina nayłaskawiey powołać, wice gubernatora zaś tegoż gubernium, hrabię Mitrowskiego, w tymże zaszczycie do Krol. Czeskiego gubernium przenieść, a hrabię Choryńskiego nadwornym radcą i gubernatorem Morawsko-śląskim nayłaskawiey mianować; d. 16 Liſtopada naſtąpiło zatem uroczyſte obiecie urzędu tuteyszego Gubernatora przez hrabiego Dietrichſteina. Oſtatni miał ſtosowną mowę do radcow rządowych i całego grona, na ktorą tymczasowo zaſtępuiący prezydencyą rządowy radca Hackher odpowiedział i oddał mu rządy.

O uroczyſtości z powodu przybrania przez J. C. K. Mość dziedzicznego Cesarza Auſtryi, donosi liſt z Lwowa pod d. 31 Października co naſtępuie: — D. 4 Października rano zapowiedziała muzyka, noszącego Imię J. C. K. Mci regimentu husarow, uroczyſtość dnia tego. Dywizya tey iazdy szła przodem, za nią naſtępowały kompanie ſtoiącego tu za-

łogą regimentu pieszego Xcia de Ligne, pod dowodztwem Xcia Hessen-Homburg, a dywizya ułanow Arcy Xcia Karola Jmc z janczarską muzyką kończyła orszak, który stanął w paradzie na wielkim rynku, gdzie także wystąpił mieyski umundurowany korpus. Na dwoch balkonach Spawentowskiego domu, rownie iak przed każdym korpusem, czytany był naywyższy o dziedziczney godności patent w niemieckim, polskim i węgierskim ięzyku, w obecności JW. Gubernatora, orderu S. Szczepana kommandora de Urmenyi, wice gubernatora hrabi Lazańskiego i wszystkich nadwornych i rządowych radcow. Arcybiskup odprawił w katedralnym kościele uroczyste nabożeństwo, na którym znaydowali się JW. Guberaator, z całym gubernium, członki C. K. Appellacyi, sądu kryminalnego, ślacheckiego, ślachta, magistrat i liczna publiczność, poczem nastąpiło *Te Deum laudamus.* JW. Gubernator dał tego dnia wielki obiad, w wieczor dana była opera *Tytus*, po którey nastąpił maskowy bal, i miasto było przepysznie oświecone.

Z Brynu d. 16. Listopada.

Ostatni list od granic tureckich pod d. 5 t. m. donosi: że Bekir basza stoi ieszcze niedaleko Ostrożnicy przy Bellowoda, że wydał rozkaz do mieszkańcow Belgradu, azeby wszyscy przychylni W. Sułtanowi w kilku dniach Belgrad opuścili i udali się wgłąbsz kraiu, ponieważ ich smutny los spotkać może. Jakoż Kersyalowie stosuiąc się do tego rozkazu, wychodzą codziennie z Belgradu w liczbie 40 do 50 ludzi.

Z drugiey strony otworzyła się znowu kommunikacya i handel z Belgradem; codziennie przybywaią tam z wszelkim bezpieczeństwem Karawany i bryki z towarami, tylko podrożni i przełożeni karawan skarżą się, że gościnnie są popustoszone, nie maią gdzie umieścić koni, ani karmy dla nich dostać mogą, a zatem w zimie nie będą mogli przez te puste okolice odbywać podroży.

D. 2 t. m. bywszy basza Serwii wyiechał przy wystrzałach z armat z Belgradu. Rozkazy nowego baszy Mohasil beja mało są od mieszkańcow Belgradu słuchane, a od Serwiianow nic wcale: każdy mowi, poki Bekir basza, iako kommissarz W. Sułtana w Serwii zostanie, nikt procz niego nie może w tey prowincyi rozkazow wydawać. Dziwna także rzecz, iż ten nowy rządca nie iest ieszcze przyzwoicie od Porty potwierdzony, ani nie odebrał znakow zaszczytu, to iest buńczukow; wszyscy zatem mniemaią, iż nim obeymie formalne rządy, przez kogo innego będzie zastąpiony.

Z Londynu d. 31. Października.

Hiszpański poseł rozmawiał d. 25 z lordem Harrowby. Odpowiedź dworu hiszpańskiego na ostateczne żądanie angielskiego rządu iest za 14 oczekiwana; do tego więc czasu iest woyna między Hiszpanią i Angliią nie pewna.

W poniedziałek w nocy wybuchnął pożar w pobliskim domu Blak Bóy Inn w Chelmsfordzie, gdzie nocowali niemieccy legioniści, którym przypisuią zapuszczenie ognia. Przy wybuchnieniu płomieni nie mogli żołnierze drzwi natrafić i spaliło ich się 15. Przybyli mieszkańcy i ochotnicy ugasili ogień, wszelako pobliski budynek drewniany cały się spalił.

Nasz poseł przy elektorsko-hesseńskim dworze P. Tayrol przybył do Londynu.

W Ceylońskiey gazecie ogłoszono następuiącą odezwę: " Ponieważ spokoyność i dobry porządek w wszystkich angielskich posiadłościach na Ceylonie przywrocone zostały, ogłaszamy zatem i rozkazuiemy, iż rząd i ustawy woyskowe w pomienionych posiadło-

ściach odtąd ustaią. Na Ceylonie d. 29 Grudnia 1803.

Podp. *North, rządca.*

Posłaniec stanu P. Fischer pobiegł z depeszami do naszego posła w Wiedniu. Rossyyski ambassador hrabia Woronzow posłał także przez fregatę Trybuna listy do rossyyskiego konsula w Malcie.

Xżę Wallii z Chin otrzymał pewną liczbę krzeseł z słoniowey kości, które przeznaczył na przystroienie swego pawilonu w Brighton.

Rossyyski szambelan Xżę Gustaw Biron przybył tu z Kurlandyi.

Podług donieśeń z Francyi bawi lord Elgin ciągle za pozwoleniem rządu w Bareges.

Zatrzymane przy wyspie Wight 3 okręty z pszenicą i żytem do Kadyxu przeznaczone, zostały uwolnione i iuż odpłynęły.

Z Lizbony piszą pod d. 13 Październnika: "Od przybycia tu angielskiego pocztowego statku mowią tu bardzo o woynie z Hiszpaniią, i wszelkie są do tego podobieństwa. Naturalnie uczuie nasz kray iey skutki, lubo my do niey w cale należeć nie chcemy.,,

Bardzo wiele uwiia się tu francuzkich półkoron po 24 soldow i 12 soldowek za angielskie półkorony, szylingi i pence. Kupcy wyprowadzaiący takowe pieniądze zyskuią do 30 od sta. Wiemy, iż przeszłego lata bardzo wiele podobnych pieniędzy zakazanych przybyło do Anglii.

Kupiecka flotta z 60 do 70,000 kwarterow pszenicy przybyła tu z Gdańska; chleb wszelako nie staniał, ponieważ Król Pruski zakazał wywozu zboża, a w Hiszpanii wielki niedostatek panuie.

Strata naszey fregaty Nieśmiertelna w ostatnim attaku 25 statkow przy przylądku Grinez wynosi 4 zabitych i 11 rannych ludzi. Podług dworskiey gazety pod d. 30 zabrały nasze okręty 2 małe nieprzyiacielskie statki niedaleko Audierne, a inne 2 zatopiły.

Mowią, że admiralicya wydała rozkazy naszem eskadrom pod francuzkiemi brzegami, aby nie wystawiały okrętow na niebezpieczeństwo przez nieużyteczny attak nieprzyiacielskich nadbrzeżnych flotyli, i tylko w ten czas ie attakowały, gdyby się oczywista pokazała korzyść.

Dnia 2 Listopada.

Obawa z powodu nieprzyiacielskich środkow względem odchodzących do Hollandyi stąd okrętow, sprawiła, że tuteyszy pocztamt nie posłał żadnych listow do Hollandyi, ani okrętow nie ładuią.

Hrabia Artezyi powrocił iuż do Anglii z Szwecyi; przybył na iednemże statku z Spencerem Smith.

Admirał Kornwallis przymuszony był powrocic dla burzy do Torbay, gdzie d. 31 Października z 13 liniiowemi okrętami zawinął. Nasza przed Boulogne eskadra powrociła także do Dunow.

Gazeta kalkucka donosi o zabraniu francuzkiego korsarza Bracia o 16 armatach i 134 ludziach z Bordeaux, przez angielski okręt Karolina d. 5 Stycznia, i francuzkiego okrętu Jenerał Caen o 16 armatach i 200 ludziach d. 4 Lutego, tudzież o spustoszeniu odnogi Poole przez eskadrę kontra admirała Linois.

Potwierdziło się doniesienie o stracie wschodnio-indyyskiego okrętu Xżę Wallii; zatopił się z ludem przy przylądku Dobrey nadziei.

Burza, która od d. 4 Września na wyspach zawiatrem przez 3 dni trwała, bardzo wiele szkody tak w plantacyach, iako i w okrętach poczyniła.

W hrabstwie Kildare w Irlandyi aresztowano d. 27 Października 5 osob i pod me-

cną strażą do Dublina przyprowadzono. Pomiędzy niemi znayduie się bogaty dzierżawca i syn iego.

W prowincyi hiszpańskiey Biskai uspokoiono iuż zaburzenie. Admirał Maſſaredo i jenerał Orquilla są, iako podniecicielе buntu aresztowani i do Burgos zaprowadzeni. Do 200 osób, należących do buntu, ratowały się ucieczką, iak tylko odebrały niepomyślną odpowiedź na swoie żądanie, aby Biskaię pod obcą oddać opiekę. Dwadzieścia tysięcy hiszpańskiego woyska weszło bez oporu powstańcow do Biskai.

Trzy wielkie wschodnio-indyyskie okręty przywiozły wiadomość o zaszłey potyczce między częścią naszego woyska pod półkownikiem Murray i woyskiem Holkara, w którey lubo nasze woyska znacznie ucierpiały, iednak po skończoney bitwie na przod postąpiły. Wschodnia atoli kompaniia nie ma żadnego doniesienia o takowym zdarzeniu.

D. 29 Października opuściła Królewska familiia Weymut. D. 1 odwidziła Southampton; Król wiechał do miasta konno i był radosnemi okrzykami powitany. — Niemiecka legiia pomnoża się ieszcze codziennie.

Angielscy mieszkańcy w twierdzy William postanowili wystawić margrabi Wellesley marmurowy posąg na wielkim rynku w Kalkucie, jenerałowi Lake ofiarowali szpadę w wartości 1500 f. szt., a ienerałowi Wellesleiowi szpadę w wartości 1000 f. szt.

Z Hawany znayduią się 2 hiszpańskie okręty w drodze z 20 mill. talarów; lecz ta summa zdaie się bydź przesadzona.

Regiment 61 wsiadł na wyspie Wight na okręty i ma bydź na środziemne morze przeznaczony.

Dnia 6. Listopada.

W poniedziałek przybył J. K. Mość z Windsoru do miasta. Odbyła się zaraz gabinetowa rada w pałacu Krolowey, na którey podpisał Krol Jmć odezwę, przez którą parlament iest do 3 Stycznia 1805 odroczony.

W Liwerpoolu w nadziei woyny z Hiszpaniią uzbroiaią wiele korsarskich okrętow.

Cesarz Chiński o mało nie poległ niedawno pod żelazem zaboyczem. Człowiek pomieszanych zmysłow wymierzył już był przeciw niemu puginał, ale ieden z Mandarynow rzucił się na szaleńca. Cesarz był dosyc łaskawy, mowią chińskie doniesienia, przestał na odebraniu życia zaboycy i iego dwiema synom.

P. Orde wypłynął z eskadrą z Spithead. Kupiecka flota o 400 żaglach zawinęła z baltyckiego morza do naszych portow.

Z Gibraltaru przywodzą nasze pisma następuiący list pod d. 8 Października: "Miałem honor przesłać WPanu pomyślne zdanie naszych lekarzy względem wybuchłey u nas choroby. Poźniey odmienili swoie zdanie; pokazała się bowiem śmiertelność, iakiey tu ieszcze nie pamiętaią. Tę potrzeba częścią przypisać zarazie, częścią też niedostatkowi żywności, lekarstw, nieochędostwu i nieopatrzeniu. Liczba umarłych osob w przeciągu 14 dni iest dla naszego nieludnego teraz miasta, nie liczącego iak 13000 mieszkańcow, nadzwyczay wielka. W ostatni poniedziałek pochowano 114 osob, a w przeciągu tygodnia umiera do 90 ludzi. Wczoray nie umarło tylko 57 osob, a dziś może ich liczba nie doydzie 40. Tak więc polepsza się nasz stan, i mam nadzieię, że za pierwszym rzęsistym deszczem zupełnie ustanie choroba, która naywięcey ubogą klassę ludu dotyka. Z angielskich kupcow mało umarło, i ci tylko, którzy w nayniezdrowszych częściach miasta mieszkaią. Zydzi naywięcey ucierpieli, i gdzie w nieochędożnym domu pokazała się choroba, tam prawie wszystkich mieszkańcow

wymiotła. Anglicy utworzyli tu wydział dla wspierania rządu w iego środkach; ia iestem tego wydziału członkiem, i pomimo ustawicznego wszędzie biegania znayduię się zupełnie zdrowym.

Podpisano *Dawid Kankener.*

W wielu okolicach Ameryki północney pokazała się także zaraźliwa choroba, czyli żołta gorączka.

Amerykańskie gazety i prywatne listy zgadzaią się z sobą, że woyna między Hiszpaniią i Ameryką zdaie się bydź nie zawodna. P. Pinckney amerykański poseł w Madrycie otrzymał iuż paszporty do wyiazdu.— Francuzkie fregaty są ieszcze zawsze w Nowoiorskim porcie przez nasze fregaty Leander i Cambrian blokowane.

Krol Jmc poiechał iuż do Windsoru, i mieszka w starym zamku, który w czasie iego niebytności był wyreperowany.

W przeciągu ostatnich 14 dni odebrało sobie w Londynie 17 osob życie.

Hiszpańska fregata Sabina zawinęła z 3 mili. tal. do Wigo. W Ferrolu ma się znaydować 5 liniiowych okrętow hiszpańskich do wyyścia pod żagle gotowych, ale źle ludem osadzonych.

Na bresteńskim przedporciu stoi teraz 19 liniiowych okrętow, 5 fregat, 1 korweta i 1 bryg.

Dzisieysza dworska gazeta oznaymuie o wywyższeniu jenerała i dotychczasowego rządcę Gibraltaru P. Trigge na jenerała leitnanta artyleryi, tudzież o zabraniu przez szalupę Halcyon od eskadry Nelsona francuzkiego korsarza Nadzieia o 10 armatach i 54 ludziach. Daley odezwę odroczaiącą parlament do 3go Stycznia.

Trzy hiszpańskie bogato ładowne kupieckie okręty z Montevideo i Hawanny płynące, zostały przez nasze fregaty Narcys i Maistone w ciaśninie gibraltarskiey zatrzymane i do Portsmutu przyprowadzone.

Lord Kornwallis popłynął znowu z Torbay do okolic Brestu.

Burze poczyniły także w tych dniach wiele szkod pod naszemi brzegami. Na Jamayce nie było burzy; ale przy Martynice miała do 40 okrętow rozbić. Ogołem rachuią rozbitych okrętow przez tę burzę w zachodnich Indyach do 321.

Wczoray odprawiła się u J. K. Mci wielka tayna rada, na którey znaydowali się wszyscy ministrowie &c. Miał bydź na niey przeczytany manifest do Mocarstw Europeyskich względem aresztowania przez francuzkie woyska P. Rumbolda, i miał pozyskać królewskie zezwolenie.

Basza Trypolitański otrzymał, podług naszych pism, od angielskiego tam konsula P. Donough zapewnienie, że amerykańskie woienne okręty przed tym portem będą szanowały angielską banderę i paszporty. Basza wysłał potem okręt z drogim ładunkiem pod angielską banderą do Malty; lecz w obliczu portu został przez amerykańską fregatę zabrany i do Syrakusy odesłany. Basza urażony tym postępkiem, kazał natychmiast P. Donough kraie swoie opuścić. Stało się. Wypłynął stamtąd na małym statku do Malty, ale został rownie od Amerykanow zatrzymany i do Syrakusy odesłany.

Znayduiące się na hiszpańskich fregatach skarby, będą w tych dniach z Portsmut i Plimut pod woyskową strażą do Londynu przeprowadzone.

Następuiące uwagi względem zabrania fregat hiszpańskich są wyięte z Gazety *Morning Chronicle*:

Nie idzie tu rzecz o to, aby wiedzieć czyli woyna z hiszpaniią iest sprawiedliwą lub nie, lecz czyli sposob w iakim tę woynę

rozpoczęto nie obraża sprawiedliwości i dobrey wiary. Wzięcie fregat hiszpańskich nie może bydź uważane tylko za czyn wyraźnie nieprzyiacielski. Zatrudniano się ważną negocyacyą, którey skutek mogł wprawdzie doprowadzić do zerwania przyiaźni, lecz to zerwanie przyiaźni ieszcze nie było pewnem, gdy tym czasem środek iakiego rząd angielski użył zatrzymuiąc hiszpańskie fregaty, przerwał i położył koniec wszelkiey negocyacyi. Jest to rozwięzywać zagatkę siłą. Smieszną iest rzeczą mowić o negocyacyi ieżeli tak gwałtownych używamy dowodow w ten czas, gdy spor i iego roztrząśnienie powstanie pomiędzy dwiema narodami. Nie iest rzeczą trudną okazać, że podobne postępowanie iest przeciwne wszelkim zasadom; aż dotąd nie wahanoby go się uznawać za czyn łotrowski i łupiezki. Bydź może, iż to iest wielce pożyteczną rzeczą nabydź 2 milliotow f. szter. (80 mill. zł. pol.) lecz w tem zdarzeniu ta kwota otrzymaną została ze wzgardą prawa narodow, które można teraz uważać iak ostatecznie zniszczone. Co do dzielności i męztwa iakie Anglicy wzdarzeniu tym okazali, iest to tylko dzielnością i męztwem człowieka wchodzącego do obcego domu o którem wie, że iest bezbronny, ponieważ właściciel iego iest przekonany, że zostaie pod strażą podściwości swoich sąsiadow i opieką ustaw. Jest to dzielnością i męztwem, które siła zawsze okazać może przeciw słabości. Jeżeli rząd nasz obawiał się aby gabinet madrycki nie miał nieprzyiacielskich względem niego zamiarow, prostą byłoby rzeczą wydadź mu woynę; ponieważ wydany rozkaz zatrzymania okrętow hiszpańskich wyrownywał rozkazowi uderzenia na nie i ich zachwycenia. Skutek tego rozkazu powinien był bydź przewidzianym takim iakim się okazał, wyiąwszy może śmierć 300 osob poległych na fregatach hiszpańskich. Było to szyderstwem bezwątpienia, że ciągniono negocyacyą z Hiszpaniią; było to zgwałceniem dobrey wiary droższey nad wszystkie bogactwa Peru, gdy dano rozkazy działania po nieprzyiacielsku, nie wydawszy wprzod woyny. Dla czegoż ciągnąc daley negocyacye od momentu, gdy postanowiono opanować fregaty hiszpańskie, ieżeli nie dla obłąkania Hiszpanii utrzymuiąc ią w pewności i nadziei pokoiu? Hiszpaniia możesz negocyować daley po wzięciu swoich fregat w czasie pokoiu? Alboż iest iaki narod, któryby odtąd chciał przedsiębrać negocyacyą? Nie można odtąd ani na moment powątpiewać aby do woyny z Hiszpaniią przyyść nie miało. Woyna pewną iest nawet, ponieważ nie masz podobieństwa, aby narod znaczący cożkolwiek w rownowadze polityczney, narod uważany za kray wcale nie podległy, mogł znieść czyn nieprzyiacielski tak wyraźny i tak podstępny, wykonany przeciw sobie w momencie odprawianych negocyacyy. Jakimże pozorem ministrowie okryią swey haniebny środek? Cięžko poiąć chyba, że użyią zwyczaynego przysłowia, *że każda zbrodnia użyteczna iest wymowioną*. Przykro iest przeglądać skutki podobnego prawidła, ponieważ nie będziemy mogli mieć pewności nawet w czasie pokoiu, iak tylko nieporozumienie iest dostatecznym do usprawiedliwienia krokow nieprzyiacielskich, które dopiero po wydaney woynie następować zwykły. Jeżeli zdarzenie to w tym momencie wypadnie na korzyść Anglii, musi iey kiedyś stać się koniecznie szkodliwym; bo wielki handlowy narod, musi większą mieć obawę niż każdy inny narod aby interessom iego nie szkodzono, ponieważ wystawia większe zachęcenie i widok pewnieyszy i powabnieyszy dla śmiałey chciwości nad inne uboższe narody. Nie mamy prawa spodziewać się aby poddani korony hiszpańskiey dopełni-

ki swoich obowiązkow względem Wielkiey Brytani, po kroku, na który Angliia się odważyła. Wszystkie nasze okręty i to wszystko co nam winni Hiszpanie podpadnie zapewne konfiskacie, a to porachowawszy widoczną iest rzeczą, że Angliia na tem straci. Przykład takowy z wielu ieszcze innych względem iest niebespiecznym. Mowią nam, że to mocarstwo iest wplątane w woynę dla utrzymania dawnieyszych prawideł towarzystwa cywilnego i ustaw przyiętych w Europie, które co moment są gwałcone i coż teraz myślec można o szacunku Anglii dla tych zasad porządku towarzyskiego i ustaw przyiętych, gdy zobaczemy, że w czasie negocyacyi odbywaney przez naszego ministra w Madrycie iedna z naszych eskadr chwyta okręty hiszpańskie przed samym zawinięciem do portu. Podobny czyn do tego zdarzył się podpanowaniem iednego z nayniedołężnieyszych królow Karola II. i pod zarządzaniem iednego z naygorszych iakich tylko kiedy widziano ministrow. Usiłowano w roku 1672 przed wydaniem woyny schwytać flottę Hollenderską płynącą ze Smyrny, i P. Hume uważa, że nadzieia łupu oszacowanego na półtora milliona stała się dla Karola głownym przedmiotem do wydania niesprawiedliwey Hollandyi woyny. Jednakowoż ten haniebny proiekt nieudał się. To usiłowanie, mowi dzieiopis uważanem było za niegodziwe i godne łupieżcy przez pisarzow Hollenderskich, a nawet i wielu pisarzow Angielskich. Do publiczności sądzic należy czyli usiłowanie dokonane przy St. Marie nie iest podobnym do usiłowania przedsięwziętego przeciw flocie Hollenderskiey płynącey z Smyrny. Stosownie do tego nie można wątpic, aby do woyny z Hiszpaniią przyść nie miało mimo powodow, które na stronę przeciwną dziennik urzędowy przytacza.,,

To zdanie redaktora Morning Chronicle iest uważane iako poprzedzaiące to, które okazane będzie w parlamencie od strony, którey naczelnikiem iest P. Fox. Powod na którym ten domysł się wspiera iest ten, że autorem tego artykułu powszechnie samego P. Foxa bydź mienią.

Z Petersburga d. 29. Października.

Wielki Xiąże Konstantyn powrocił iuż do tuteyszey stolicy z podroży, którą przedsięwziął do prowincyi bywszey Polskiey końcem obeyrzenia woyska. Nie wiadomo ieszcze, czyli uda się do Weimaru.

Pan Sudienkow, siostrzeniec zmarłego hrabi Bezborodko, w Mało-Rossyi, posłał 40,000 rubli do wydziału oświecenia publicznego na poprawę szkoł w oyczyznie swoiey.

Aktualny konsyliarz Beer, wice-gubernator w Rydze, kawaler orderu S. Włodzimierza, odebrał od Imperatora Jmć order S. Anny drugiey klassy.

Stosownie do ukazu Imperatora Jmć przyłączono iednego Biskupa i trzech assystentow Unitow do konsystorza katolickiego: ci w interessach wyznania swego dwa głosy mieć będą. Zakazano surowo namawiania do opuszczenia religii.

Pan de Salmon, sekretarz legacyi Hiszpańskiey, wyiedzie w krotce z tuteyszey stolicy.

Z Paryża d. 5. Listopada.

Wczoray wykonał P. Champagny, iako minister wewnętrzny, przysięgę wierności przed J. C. Mcią.

Wczoray rano, podług Monitora, rozbił się przy Kale 3 masztowy rossyyski okręt o 12 armatach i 20 ludziach, z ładunkiem wartości 400,000 fr.

Przez wczorayszy cesarski wyrok pozwolony iest wywoz zboża z nadgranicznych departamentow za opłatą do Hiszpanii i Portu-

galii. Opłata od tego zboża będzie obrocona na wyrznięcie kanału łączącego okolice Niortu z Roszellą. Jeżeliby zaś podniosła się cena zboża nad oznaczoną cenę, tedy wywoz ustaie.

P. Armstrong, następca amerykańskiego posła P. Lewingstone, już tu przybył

D. 27 Października przybył marszałek Augereau do Brestu, i wystrzałami z armat był powitany.

Prefekt departamentu Montblanc kazał po wszystkich niebezpiecznych mieyscach drogi do Włoch, zacząwszy od gory Cenis aż do mostu Beauvoisin, poręcze porobic, dla ułatwienia przeprawy podróżnym, których koronacya do Paryża ściąga.

Jenerał Lasne, poseł w Portugalii, rownie wyiechał śpieszno do Lizbony, iak Bournonville do Madrytu.

Umarł tu w tych dniach na paraliż P. Camus, członek konstytucyynego zgromadzenia i konwencyi, potem archiwista ciała prawodawczego. Przed 14 dniami złamał był nogę.

Elektorsko-wirtemberski poseł wybiera się stąd do wyiazdu.

Proces sądzonych w Rouenie przez woyskową kommissyą obwinionych o szpiegowstwo w Abbeville osób, iuż ukończony został. Było oskarżonych 15. Z tych uciekło 3 to iest Leclerc, bywszy w Paryżu professor, kramarz Poids i Previlie z Boulogne, i zaocznie są na śmierc skazani. Trzey inni przekonani, że byli szpiegami Anglii, że donosili nieprzyiacielowi o stanowisku woysk francuzkich, i ich liczbie, duchu, instrukcyi, o stanowisku francuzkiey flotyli, znakach marynarki, że spotwarzali w swey korrespondencyi osobę Cesarza i wodzow armii, zostali także na śmierc skazani i zaraz straceni. Reszta 9 w liczbie których znaydowało się 2 rybaków są wolni od winy. Korrespondencya była prowadzona przez straconego w liczbie powyższych trzech, rybaka Dieppois, który oddawał listy kapitanowi iednego angielskiego kutra, który pod naszemi brzegami krążył.

Mowią, że Cesarz wyiedzie w krotce z Cesarzową do Fontenebleau; będzie tego miasta mianowany rządca, na którego znaczącą przeznaczaią osobę.

Woyska, które z Brestu, Rochefortu i Orientu na koronacyą przybędą, maią aż do dalszego czasu stać w Wersalu. Inne woyska na koronacyą przybyłe stać będą w St. Germaine, Pontoise i Meaux, gdzie maią rewiią odbydź.

Deputacya na przeciw Papieżowi iadąca, przeiechała iuż wczoray przez Fonteneblead. Rowne iey muszą bydź czynione honory iak ministrom. W każdym departamencie będzie Papież od prefekta &c. przyymowany.

Gdy Henryk IV. wygrał wielką bitwę pod Ivry w roku 1596 spoczął sobie pod drzewem, które długo było szanowane, a poźniey wystawiono na tem mieyscu pomnik. Ten był w czasie rewolucyi zburzony, Cesarz atoli rozkazał teraz, aby na nowo był wystawiony.

Tuteysze pisma donoszą z Ankony, że rossyyski bryg z 100 rekrutow z Montenegro do Odessy popłynął. W Korfu bardzo wiele magazynow zakładaią. Mowią także, że rossyyskie woyska na Korfu będą do 20,000 pomnożone. Jenerał Sprengporten zachorował tam. Hollenderski ieden bankier kazał na rossyyski rachunek wypłacić w Korfu 300,000 zł. hol.

Bywszy liwerant Lanchere darował 1600 fr. na wyporządzenie kościoła w Maison nad Sekwaną, gdzie iego wieś leży. Minister służby Bożey podziękował mu za te pobożną ofiarę. Tuteysi Lutrzy czynią także wiele w cichości dla chwały Bożey.

DODATEK

DO №. 95.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 25. Listopada 1804.

Dokończenie o Charakterze i obyczaiach Turkow, wypis z dzieła P. Delaway, pod tytułem Konstantynopol dawny i teraźnieyszy.

Żadna nie może pokazać się na ulicy bez *feredia i Mahramah.* Pierwszym iest pewny rodzay płaszcza z wielkim czworograniastym kałnierem, spadaiącym w tyle do dołu. *Mahramah* składa się z dwoch sztuk muślinu, z których iedna okręca głowę, i zawięzuie się pod brodą, druga zakrywa niższą część twarzy aż do pół nosa, zostawuiąc tylko wolne mieysce dla oczu. Tak obsłoniona kobieta może się narażać na spotkanie mężczyzn bez żadnego zgorszenia. Ten ubior nader starożytny, iest wymyślony raczey dla ukrycia niżeli dla ustroienia kobiety.

Wędrownicy wiele pisali o niewierności kobiet tureckich, należących do wielkich panow. Cudzoziemcy, którzy w tym kraiu po kilka lat przebywali, powinni wiedziec, iż każde przedsięwzięcie tego rodzaiu, iest prawie nie podobne do uskutecznienia, lubo niektórzy przez miłość własną chlubili się z swoich mniemanych przygod miłosnych. Haremy kosztownie utrzymywane, zostaią pod ścisłą niewolnikow strażą: mniey bogate dozor podeszłych kobiet od wszelkiego zabezpiecza podeyścia.

Jeżeli się zdarzaią podobne nierządy, to chyba pomiędzy kobietami maiącemi wolność wychodzenia z domu, lecz i w tym razie towarzyszy im pewna liczba sąsiadow, lub krewnych.

Teraźnieyszy Sułtan Selim III. iest starszym z potomkow familii Osmana, który w roku 1299 założył piątą dynastyą Kalifow. Po śmierci swego oyca Mustafy III. miał tylko lat czternaście. Abdulhamed iego stryy został Cesarzem, gdyż Turcy nie lubią zostawać pod rządem dzieci, lub kobiet. Abdulhamed w 49 roku życia swoiego wstąpił na tron prosto z więzienia, w którym zostawał przez pięć lat panowania swoiego brata: taka iest polityka seraiu. Bawiał się w swoim więzieniu literaturą. Był to Monarcha pełen łagodności i dobroci. Potrafił się wynieść nad przesądy i zwyczaie dworu, czuwaiąc sam nad edukacyą swego synowca Selima. Sułtan Mustafa i Sułtan Mahmood obydwa synowie Abdulhameda i obydwa nieletni, są teraz iedynemi dziedzicami państwa. Doznaią ze strony panuiącego Sułtana sprawiedliwey wdzięczności, za przywiązanie, którego od ich oyca doświadczył. Utrzymywani z należytemi względami, maią oddzielne apartamenta, po sześćdziesiąt służących i po 200,000 zło. pol. rocznego dochodu. Dobrzy Muzułmanie w boiaźni wygaśnienia familii cesarskiey, pocieszaią się obietnicami astrologow, którzy zapewnili, iż gdy Selim III. doydzie do lat 40, będzie miał liczne potomstwo.

Ten Monarcha ma piękną postać, fizyonomiią znaczącą. Jest przystępny i zdolny do pracy. Zna dosyć dobrze charakter i interessa panuiących w Europie. Pragnie przekonać swoich poddanych o przewadze polityki i sztuki woienney europeyskiey. Lecz wątpliwą iest rzeczą, ażeby miał dosyć stałości i męztwa na zmienienie opinii ludu, którego nie można odwodzić, chyba przez zupełną rewolucyą. Piotr wielki i Karol XII. nie spuszcz

zali się na swoich ministrow; ieden w uskutecznieniu zamiarow reformy swego narodu, drugi wzawoiowaniu swoich sąsiadow.

Częste rozmowy Selima z Rachib Effendem, zaostrzyły w nim ciekawośc poznania interesow politycznych Europy. Ten Rachib Effendy był ambassadorem w Wiedniu po ostatniey woynie. Osoby zaszczycone zaufaniem Sułtana, starały się korzystac z iego skłonności do oświecenia się i nauki. Zapewniaią, iż kazał doskonalic w ięzyku francuzkim młodzież chowaiącą się w seraiu, a znaiącym dwor wiadomo iest, iż Sułtan mocno lubi wina francuzkie.

Pierwsze iego usiłowania zwrocone były do woyska i marynarki. Rozkazał pobudowac twierdze nad Bosforem, i ustanowił regimenta podług taktyki europeyskiey. Użyto do tego officyerow francuzkich, a flota stanęła na pewnym stopniu znaczenia.

Gdy Sułtan będzie miał sposobnośc wprowadzic do swoich rozległych kraiow policyą europeyską, zacznie zapewne od ustanowienia regularney poczty, ułatwiaiącey kommunikacyą między prowincyami. Podczas ostatniey woyny często się zdarzało, iż ważne twierdze bywały wzięte kilką tygodniami wprzod, nim się o tem ministrowie dowiedzieli.

Teraźnieysze systema rządu znacznie zmierzą do ściśnienia władzy wielkiego wezyra, niegdyś nie znaiącey granic. Dzisieyszy wezyr iest tylko prostym członkiem rady taynеy, ponieważ sam Sułtan roztrząsa interesa i zdania wielu osob zasięga. Wielki wezyr nie iest obdarzony bystrym rozumem, i ze wszystkiego zgadywac można, iż wkrótce wezyrowie będą tylko posągami stanu.

Kapitan basza czyli wielki admirał z przyczyny małego wzrostu nazwany Kuchak Hessein, (marł przed kilką miesiącami,) z niewolnika stał się towarzyszem dzieciństwa Wielkiego Sułtana. Wyszedł z seraiu dla obięcia kommendy nad marynarką, do czego w owczas niewielką zapewne miał zdatność. Lecz wkrótce stał się nader użytecznym. Podniosł marynarkę do teraźnieyszego stanu, znalazłszy ią w zupełnym nieładzie, w końcu woyny z Rossyą. Okręty są dziś budowane pod dozorem budowniczych europeyskich. Na początku ostatniego wieku, Porta miała na morzu 32 okręty liniiowe, 34 galer i kilka brygantyn. Dziś marynarka turecka składa się z 14 liniiowych okrętow, 6 fregat i 50 slopow (*) woiennych.

Corocznie na wiosnę kapitan basza w kilka okrętow obieżdza Archipelag, dla odebrania z rożnych wysp pogłownego, i dla oddalenia galer maltańskich. Czas tey obieżdzki iest wiadomy: służy ona tylko dla parady. Ceremonia odiazdu i przyymowania przez Sułtana kapitana baszy, za iego powrotem, odbywa się z wielką okazałością.

Kapitan basza poiął w małżeństwo iedyną córkę Abdul Hameda, a teraźnieyszy Monarcha zaszczycał go swoią przyiaźnią.

(*) *Slop wyraz wzięty z Angielskiego, znaczy szalupy, korwety i te wszystkie statki, które noszą mniey nad* 20 *armat.*

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie wyszedł na rok przyszły 1805 *Kalendarzyk dla Płci Piękney*, zawieraiący w sobie, wierszyki, zagadki &c. anekdotki zabawne i słownik kieszonkowy. W papier oprawny kosztuie zł. pol. 2. W pięknieyszych oprawach iest na różne ceny.

Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza ninieyszym Edyktem publicznie wiadomo czyni, iż na instancyą wierzycieli, mianowicie Pani Joanny z Lgockich Kulczyckiey, tudzież P. Jozefa Jasińskiego następne Realności Franciszka i Zofii Paszkiewiczow małżonkow iako prawem przekonanych dłużnikow, mianowicie Dom drewniany na ulicy Opatowskiey pod Nr. popisowym 72 sytuowany, tudzież Domek podobnież drewniany pod Nr. popis. 15 na przedmieściu Krakowskim położony, wraz z kawałkiem pola 6 zagonow wynoszącym temuż domkowi przyległym, przez publiczną Licytacyą na dniu 21 Grudnia teraznieyszego roku o godzinie 3 po południu w Kancellaryi ratuszney odprawiać się mianą, pod następnemi warunkami sprzedawane będą:

1mo. Cena fiskalna z urzędowego oszacowania tych Realności wynikła iest następnieca, o iest Domu w ulicy Opatowskiey 2800 zł. pol., Domku zaś na Krakowskim przedmieściu

120 zł. pol., tudzież pola 108 zł. i od tych cen Licytacya rozpocznie się.

2. Każdy chęć kupienia maiący 10tą część szacunku pod imieniem Vadii dla bespieczeństwa Licytacyi złożyć będzie winien, które kupicielowi w summie przez niego offiarowaney przyięte, innym zaś Licytantom natychmiast po skończeney Licytacyi wydane będą.

3. Kupiciel obowiązany iest offiarowane przez siebie quantum w przeciągu dni 14 od dnia wręczenia sobie approbuiącey Licytacyą rezolucyi rachować się mianych do sadowego składu lub temuż komu od sadu przeznaczono będzie zapłacic i kwitem wylegitymować się.

4) Gdy Kupiciel w tym terminie summy przez siebie offiarowaney nie zapłacił lub kondycyi licytacyi nie dopełnił, iego kosztem i niebezpieczeństwem nowa licytacya wypisana będzie, i on nadto do odpowiedzi za wszelkie stąd wyniknąć mogące szkody pociągnionym zostanie.

Wreszcie wierzyciele hypothekowani oraz upominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwow z pretensyami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyynego zgłaszali się, gdyż inaczey do reszty tylko pozostałey z podziału insynuiących się odesłani będą.

J. Kuszelka.
Pogorzelski.
Rogowski.

Z Rady Magistratu C. K. i Wolnego Miasta Sandomierz.
Dnia 20 8bris 1804.
Jozef Polański.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi hrabi Wielopolskiemu za granicą mieszkaiącemu, że Pan Jan Bieliński u sądow tych — o zapłacenie summy 1000 czer: zł. w złocie z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie onemuż adwokata tuteyszego P. Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastepcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem nınieyszym tym końcem upomina się; ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 22 Sierpnia 1805 roku sam stanał, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie pattona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opisu C. K. praw przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 17. Paździer: 1804.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wiadomo czynią Panu Kaietanowi Kowalskiemu: że Stanisław Kostka Kowalski dnia 19 lutego 1791 roku bez testamentu umarł; dla czego onże zarazem upomina się: ażeby deklaracyą względem zrzeczenia się lub objęcia dziedzictwa z dobrodzieystwem lub bez dobrodzieystwa prawa i inwentarza pod rygorem prawa podał.

Dan w Krakowie dnia 24 Października 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Bzorad.
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuia tym Edyktem Panu Józefowi hrabi Wielopolskiemu za granicą zostaiacemu: że Pan Jan Bieliński u sądow tych — o zapłacenie summy 14,400 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zostaie onemuż adwokata

tuteyszego Pana Bana, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 22 Stycznia 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 17. *Październ:* 1804.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi Bogusławskiemu: że Pan Michał Pilitowski u sądow tych — o ziszczenie summy 2520 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiac wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Bienkiewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaia się: ażeby ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelka niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 15 *Październ:* 1804.
Beck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, uwiadominiaią nieyszeym Edyktem JO. Xcia Macieia Jabłonowskiego; że Kaietan Białoskurski przeciw niemu, iako naturalnemu opiekunowi syna swego Ludwika o oddanie dóbr Rokitna z wszystkiemi zmarłey Xiężny Maryanny Jabłonowskiey Mobilia, tudzież zdanie kalkulacyi od dnia iey śmierci żałobę u Sądu tego podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Że zaś Sąd tuteyszy dla nieznanego iego pomieszkania onemu tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego z iego kosztem i niebespieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił się, i obranemu patronowi dokumenta do obrony swey służące oddał, lub innego za kuratora sobie obrał, i tego sądowi oznaczył, zgoła wszystko to, co do poparcia sprawy swey skutecznem bydź sądzi, uczynić niezaniedbał, gdyż wynikające zadbania swey sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 12 Września 1804.

B. Gołaszewski.
Gruszecki.
Dostenberg.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Kobsin.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 95.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 23. Liſtopada 1804.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa do Publiczney podaie wiadomości, iż dwa domy drewniane pod liczbą 36 i 47 przy Krakowie w Wydziale III. ſtoiące prawem przekonanego P. Antoniego Szawelskiego włałne ryń. 919 kr. 16 urzędownie oszacowane, na rekwizycyą C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich w celu zaspokoienia Maryanny Swiecicki prawem przekonywaiącey w summie zł. pol. 2000 dnia 13 mieſiąca Grudnia r. b. o godzinie 3ciey po południu w tuteyszey kancellaryi podług naſtępuiących warunkow przez publiczną Licytacyą sprzedawane będą.

a) Zyczący sobie kupna wyżey wyrażonych domow, maią 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem Licytacyi złożyć.

b) Przyszły kupiciel cenę z zalicytowania wynikaiącą w przeciągu dni 14 od dnia odbywaiącey ſię Licytacyi, do depozytu tuteyszego sądu złożyć ma, wyiąwszy, gdyby wyżey wyrażona prawem przekonywaiąca, albo nabywca od niey prawa, kupicielem zoſtał, w ten czas summę zł. pol. 2000 z zatrzymaną prowizyą i prawnemi wydatkami od ceny z zalicytowania pochodzącey odtrącić może; resztuiącą zaś ilość ieśliby ſię iakowa po potrąceniu zoſtała, do depozytu tuteyszego Magiſtratu złożyć powinien: a zatem

c) Tak prawem przekonywaiąca, iako i od niey nabywca prawa, od złożenia przed licytacyą dzieſiątey części szacunkowey summy są uwolnieni.

Wszyscy zatem kupna chęć maiacy, niech ſię na wyżey wspomnionym czaſie i mieyscu znaydują. — Nakoniec wierzyciele prawo zaſtawu na tych domach maiący, upominaią ſię, aby osobnych przypozwań nie oczekiwali, ale swoie pretensye do Protokołu licytacyi wnieśli, bo inaczey na nich przy podziale summy z licytacyi zgromadzoney, żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 19. *Października* 1804.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa tym Edyktem do publiczney podaie wiadomości; iż Katarzyna Brodzicka przed kilku latami tu w Krakowie zmarła, dzień iednak, ani rok iey śmierci ieſt niewiadomy. — Na żądanie więc Pana adwokata tuteyszego Ehielskiego iako maſſie przydanego kuratora niewiadomi zupełnie z mieysca pomieszkania, dziedzice niieyszemi przypozywaią ſię, ażeby ſię do maiątku po teyże dopiero rzeczoney pozoſtałego zł. pol. 579 gr. 18 wynoszącego w przeciągu 3ch lat 18 tygodni od daty tego dekretu to ieſt

od dnia 21 Września r. b. rachując, przed tuteyszym Magistratem albo osobiście, albo przez postanowionego następcę w osobie P. Ekielskiego (zdawszy mu do tego środka potrzebne dowody tem pewniey wzgłaszali się, gdyż inaczey po upłynionym tym czasie ustanowionym z zastępcą massy adwokatem Ekielskim podług przepisu prawa cywilnego z pozostałym spadkiem postąpiono, i pertraktacya teyże massy ukończona zostanie.

Göllmayer.
Kannamiller.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 21 *Września* 1804.
Plinta.

C K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey ninieyszym Edyktem Ur. Maryannę Frankowską uwiadomiaią, że Antoni i Jan Hrabiowie Buttlery o uwolnienie z pod sekwestracyi i oddanie pod własną dyspozycyą Dobr swoich dziedzicznych Międzna, a bardziey ich Folwarkow Orzeszowki, Artyporow, Międzicv i Wrotnowa z przyległościami przeciw niey żałobę u Sądu tego zanieśli, i o pomoc dopraszali się.

Ponieważ zaś Sąd ten dla iey zagranicą przebywania, iey tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmida za kuratora z iey kosztem i niebezpieczeństwem ustanowił, z którym rospoczęty process podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie; zaczem taż niey szym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 23 Stycznia 1805 godzinę 9 ranną do excepcyi stawiła się, i naznaczonemu sobie patronowi dokumenta do sprawy swey, służące oddała, lub też innego adwokata patronem swym obrała, i tego Sądowi oznaczyła, zgoła wszystko to, co tylko do poparcia swego interessu skutecznym bydź sądzi, czynic nie zaniedbała, gdy inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki sama przypisac sobie będzie winna.

Dan w Lublinie dnia 16 Października 1804 roku.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Reinl.

Ponieważ wartośc cześci Sobieszczańsczyzna i Kłodniczyzna w Tarnawce dawniey Woyciecha Gana własnych, przez Licytacyą sprzedanych, z których iednę Sobieszczańszczyzna zwaną Jan Łubi za summę 12608 zł. pol, drugą Kłodniczyzna zwaną Woyciech Jurkowski za summe 34,680 zł. pol. w publiczney Licytacyi kupił, od dawnego iuż czasu częścią w gotowiznie, częścią w kaucyach w tuteyszym sądowym depozycie złożone zostaią, i żaden z wierzycieli Woyciecha Gana, wyiąwszy Beniamina Finke, który 120 czer. zł. z kaucyą podniosł, dotąd zaspokoionym nie iest, zaczem stosownie do przepisu dekretu wysokiego C. K. Appellacyi Trybunału pod d. 19 Sierpnia 1803 wydanego wszyscy Woyciecha Gana kredytorowie na częściach w Tarnawce, a bardziey złożoney za też w tuteyszym sądowym depozycie wartości hypothekowani upominaią się, ażeby lub bezużyteczności summy tey zapobiegli, lub też względem otrzymania swey satysfakcyi przyzwoitych użyli środkow.

Dan w Lublinie dnia 22 Sierpnia 1804.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Hr. Bubna.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Reinl.

Przez C. K. Sady Szlach: Lubel: Gali: Zachod na prożbe adwokata Madena iako ustanowionego kuratora nieprzytomnego Kazimierza Dębowskiego, tenże Kazim: Dębowski o spadłey na siebie po Oycu swym Stanisła: Dębowskim sukcessyi stosownie do §. 624 Kod. Civ. Częś. II. niniey szym Edyktem uwiadomia się, z zaleceniem, ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel 6-ciu

deklaracyą przyięcia spadłey tey na siebie sukcessyi w tuteyszym sądzie podał, i iako prawy dziedzic wywiódł się, gdy inaczey po upłynieniu tego terminu pertraktacya maiątku tego z dodanym kuratorem i innemi sukcessorami ukończoną będzie.

Dan w Lublinie dnia 10 Lipca 1804 roku.

B. Gołaszewski.
Wydzga.
Wrabetz.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Kobsin.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi zachodniey Cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem P. Janowi Rummel, że P. Łukasz Kudelski w Staszowie mieszkaiący do Juryzdykcyi tey, o zapłacenie summy 425 ryn wraz z prowizyą załobę na niego podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Juryzdykcya tuteysza, nie maiąc wiadomości gdzie obzatowany zostaie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicz: znayduie się, onemuż J. Janowi Rummowi tu będącego officyalistę dominikalnego P. Kazimierza Iwanickiego, z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; On przeto Edyktem niniéyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Stycznia 1805 roku iako w terminie ku ustney rozprawie wyznaczonym o godzinie 9 ranney tu w sądzie osobiście stawił się, albo ieżeli iakie ma Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, tego Juryzdykcyi tuteyszey wymienił, i podług przepisu tych srzodkow Prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelkie złe skutki z swey opieszałości wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien. Tak bowiem przepisuią postanowione na Ces: Kro: dziedziczne kraie prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey. W Staszowie dnia 21 Września 1804.
Tarłowski, aktuaryusz.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi Zachodniey cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem Panu Janowi Rummel, że Pan Franciszek Kudelski od Pana Wacława Akermana cessyonaryusz, do Juryzdykcyi tey o zapłacenie kwoty 96 ryń: 18¾ kr. wraz z prowizyą i prawną expensą załobę na niego i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga doprosza się.

Gdy zas Jurysdykcya ta nie maiąc wiadomości gdzie obżyłowany zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Janowi Rummel tu będącego officyalistę dominikalnego P. Kazimierza Iwanickiego, z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniéyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Stycznia 1805 roku o godzinie 9 ranney iako w terminie ku ustney rozprawie wyznaczonym tu w Sądzie osobiście stawił się, albo ieżli akie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Juryzdykcyi tuteyszey wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał. które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelkie złe skutki z swey opieszałości wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie winnien. Tak bowiem przepisuią postanowione na C. K. dziedziczne kraie prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey. Dan w Staszowie. dnia 24 Października 1804.
Tarłowski, aktuaryusz.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi Zachodniey Cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem Starozakonnemu Lipmannu Samuel, iż w Juryzdykcyi tey Pan Petzolij z C. K. Fr. Jellachich Nr. 62 Węgierskiey piechoty regimentu polowy chirurg przeciwko niemu o zapłacenie summy 117 ryń. wraz z prowizyą i kosztem prawnym żałobę podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, doprasz ał się.

Gdy zaś Juryzdykcya ta nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w Ces. Kr. Państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Starozakonnemu Lipmannowi Samuel będącego tutay officyalistę dominikalnego P. Kazimierza Iwanickiego z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się ażeby dnia 22 Stycznia 1805 o godzinie 9 ranney iako w terminie stronom obydwom do processu wyznaczonym tu w sądzie osobiście stawił się, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie szkody i złe skutki z zaniedbania wynikać mogące samby sobie przypisać był winien. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. kraie dziedziczne prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey. Dan w Staszowie dnia 16 Października 1804.

Tirłowski, aktuaryusz.

Magistrat C. K. i Wolnego Miasta Sandomierza Galicyi Zachodniey oznaymuie tym Edyktem Żydowce Hannie Abrahamka dawniey Koreckiego teraz zaś Krakowskiego Rabina małżonce, że Pan Stanisław Trzebiński dziedzic Dobr Bilcza w Cyrkule Radomskim położonych przeciwko teyże w punkcie powrócenia summy 3000 zł. pol. w złocie c s. c., a to justyfikuiąc interdykt sądowy przeciwko teyże na iey pszenicę tutay pod dniem 22 Września b. r. do Nr. 703 i 705 uzyskany proces słowny sub præsentt 17 9bris 1804 ad Nr. 776 założył i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Magistrat ten nie maiąc wiadomości gdzie obżałowana zostaie lub czy wcale w C. K. dziedzicznych Państwach znayduie się, oneyże Starozakonney Hannie Abramkowey za zastępcę tuteyszego patrona Antoniego Sicińskiego z iey szkodą i iey kosztem ustanowił, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey dla C. K. dziedzicznych państw przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, ona przeto niniejszym Edyktem tym końcem upomina się; ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 25 Stycznia 1805 roku o godzinie 9 z rana w tuteyszey kancellaryi ratuszney sama stanęła, lub też ieżeli ma na zbicie uformowaney do siebie pretensyi iakie dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, i tego tuteyszemu magistratualnemu sądowi wymieniła, a oraz podług przepisu tych środkow prawa używała iakie do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey skutki zwłoki i zaniedbania podług brzmienia C. K. praw sama sobie przypisać winna będzie.

Jozef Kiszelka, konsul.
Ruf. Pogorzelski.
Paw. Kosiorski. M. S. A.

Z Rady Magistratu C. K. i Wolnego Miasta Sandomierza dnia 20 Października 1804 roku.

Jozef Polański.